

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 listopada 2019 r., skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W., powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 17.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2017 roku od kwoty 8.000 zł i od kwoty 9.500 zł od dnia 17 maja 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne oraz uszczerbek na zdrowiu, doznane w wypadku, zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych lub spisu kosztów który złoży.

(pozew k. 3-7)

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana w stosunku do zakresu i charakteru doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, zaś wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w pełni rekompensuje doznaną przez nią krzywdę.

Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew k. 70-80)

Pismem z dnia 21 kwietnia 2021 roku, powódka rozszerzyła powództwo i zadała kwoty 79.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.752 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

(pismo – k.136-141)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 30 czerwca 2017 roku powódka została potrącona na przejściu dla pieszych przez kierującego pojazdem L. (...) P. S..

W stosunku do sprawcy wypadku w dniu 16 listopada 2015 r. zapadł wyrok karny skazujący. Orzeczono także o nawiązce na rzecz powódki w kwocie 1.500 złotych. Nawiązka przez zobowiązanego została zapłacona. W dacie wypadku pojazd nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy, wobec czego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest obowiązany do naprawienia szkody.

(wyrok k. 11, bezsporne)

Powódka w wyniku wypadku doznała urazów ortopedycznych w postaci złamania kompresyjnego kłykcia bocznego piszczeli kolana lewego. W następstwie powstał u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15% (poz.156 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia). W przyszłości w związku z postępującym zwyrodnieniem stawu kolanowego, może być konieczna operacja endoprotezy stawu kolanowego.

Przez 4 tygodnie po opuszczeniu szpitala powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 4 godziny dziennie, kolejne cztery tygodnie po 3 godziny dziennie, następnie po 2 godziny dziennie przez 14 dni, następnie przez 4 tygodnie po 3 godziny dziennie.

(opinia pisemna specjalisty w zakresie ortopedii J. D. – k.110-125)

Przed wypadkiem powódka nie leczyła się w związku z dolegliwościami kolana. Nie miała innych wypadków. Po wypadku powódka korzystała z pomocy B. K. (1) i innych osób, w zakresie czynności związanych z higieną osobistą, sprzątnięciem, zakupami, przygotowaniem posiłków. Przed wypadkiem powódka była aktywna wyjeżdżała na wycieczki, chodziła po górach. Obecnie musiała zrezygnować z tych aktywności. Po wypadku zażywała leki przeciwbólowe, przeciwzakrzepowe.

(zeznania świadka B. K. – k.88-88v, zeznania powódki – k.158-158v w zw. k.87-88)

Powódka zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu pismem z dnia 28.08.17 r., w tym z tytułu zadośćuczynienia na kwotę 25.000 złotych, z tytułu kosztów opieki na kwotę 3.123 złotych. Zawiadomienie o szkodzie wpłynęło do pozwanego 25 października 2017 r. Pozwany decyzją z dnia 16.03.18 r. przyznała na rzecz powódki kwotę 17.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia i 1.080 złotych z tytułu kosztów opieki osób trzecich. Pismem z dnia 16.04.18 r. powódka wniosła o dopłatę zadośćuczynienia do kwoty 40.000 złotych. Pozwany do którego żądanie powódki wpłynęło w dniu 22 maja 2018 r., dopłacił powódce 4.000 złotych z tego tytułu

(pisma – k. 12-23)

Pismem z dnia 21 kwietnia 2021 roku, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 24 maja 2021 roku, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 79.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.752 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki.

(pismo – k.136-139, epo – k.145)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów, w tym opinii biegłego oraz dokumentów złożonych przez strony.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest usprawiedliwione, jednakże zasługuje na uwzględnienie w jedynie w części.

Stan faktyczny nie był przedmiotem sporu w zakresie sprawstwa wypadku. Bezspornym było, że sprawcą przedmiotowego wypadku był kierujący pojazdem P. S., który nie był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Powyższe ustalenia wynikały też jednoznacznie z wyroku karnego skazującego i wiązały w tym zakresie Sąd rozstrzygający w postępowaniu cywilnym, zgodnie z art. 11 k.p.c.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność w sprawie co do zasady, w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce świadczenia w odpowiedniej – w jego ocenie – wysokości.

Zasada odpowiedzialności pozwanego wynika z art. 98 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz przepisów art. 822 w zw. z art. 436 i 435 k.c. Zatem istota rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie sprowadza się do prawidłowego określenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, odszkodowania.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w procedurze cywilnej ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. W myśl zatem ogólnych zasad to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego roszczenie.

W rozpoznawanej sprawie powódka udowodniła, że wskazywane przez nią obrażenia ciała były wynikiem wypadku. Wykazała także, że na skutek zdarzenia szkodowego wystąpiły u niej cierpienia fizyczne i psychiczne, oraz że po wypadku poniosła koszty związane z zakupem leków, opieki osób trzecich.

Zakres odpowiedzialności pozwanego, a co za tym idzie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c., który stanowi, iż w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przez krzywdę

rozumie się przy tym doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie ma ją zaś zrekompensować, ma przy tym charakter kompensacyjny. Jego przyznanie jest zależne od uznania Sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy.

Zadośćuczynienie jest przede wszystkim środkiem rekompensaty krzywdy. Należność z tego tytułu winna być w takim znaczeniu „odpowiednia”, aby poszkodowany mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (por. uchwałę SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145).

Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, publ. Lex).

Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, publ. Lex).

Powódka w wypadku doznała **15% trwałego uszczerbku na zdrowiu**, a zakres jej cierpień fizycznych podlegał stopniowemu zmniejszeniu z upływem czasu od znacznego, w pierwszych tygodniach po zdarzeniu, przez umiarkowany w dalszym okresie. Powódka wciąż uskarża się na ból nogi, stawu kolanowego, ograniczoną ruchomość. Powódka doświadczyła uczucia żalu i smutku, troski się o swoją przyszłość, w szczególności że mieszka sama i w okresie pełnej niesprawności musiała korzystać z pomocy osób trzecich z nią nie mieszkających. Powódka będzie musiała prawdopodobnie na niedalekiej przyszłości zdecydować się na zabieg wszczepiania endoprotezy kolana, co ponownie będzie wiązało się z procesem rehabilitacji, konieczności pomocy innych osób. Ponownie będzie pozbawiona czasowo możliwości realizowania swojej aktywności społecznej i zawodowej.

Rozważając powyższe okoliczności Sąd uznał, że **odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda będzie kwota 71.500 zł**. Ustalenie zadośćuczynienia w tej wysokości uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Mając na uwadze fakt, iż tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 21.000 zł oraz sprawca wypadku zapłacił na rzecz powódki kwotę 1.500 zł tytułem nawiazki, Sąd zasądził na rzecz powódki z tego tytułu uzupełniająco **kwotę 49.000 zł**.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następnego po upływie terminie do likwidacji szkody w zakresie zgłoszonej kwoty 25.000 złotych, następnie w zakresie zgłoszonej kwoty 40.000 złotych i w związku z rozszerzeniem powództwa.

Doznana przez powódkę szkoda na osobie uprawnia go, w oparciu o art. 444 § 1 k.c., do żądania odszkodowania, w ramach którego powódka żądała zwrotu opieki osób trzecich.

Po wypadku powódka wymagała pomocy ze strony innych osób w wykonywaniu czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem, w tym samoobsługowych. Przez 4 tygodnie po opuszczeniu szpitala powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 4 godziny dziennie, kolejne cztery tygodnie po 3 godziny dziennie, następnie po 2 godziny dziennie przez 14 dni, następnie przez 4 tygodnie po 3 godziny dziennie. Łącznie powódce była potrzebna pomoc przez 308 godzin.

Ustalając wysokość kosztów opieki osób trzecich, sąd wziął pod uwagę to że pomoc była świadczona przez osoby bliskie, znajome. Zdaniem Sądu wysokość stawki godzinowej za opiekę świadczoną przez niewykwalifikowane osoby bliskie należy odnieść do stawek netto minimalnego wynagrodzenia dla osoby pracującej na umowę zlecenia. Na rynku usług świadczonych przez niewykwalifikowane osoby, zwykle obowiązują stawki odpowiadające stawkom netto minimalnego wynagrodzenia, zaś zawierane umowy mają charakter umowy zlecenia. Zwykle dotyczy to usług w zakresie opieki nad dziećmi, osobami starszymi, sprzątnia. Pamiętać należy, iż osoby bliskie nie wykonują pracy w sposób zarejestrowany, co oznacza iż nie ponoszą kosztów z tytułu ubezpieczenia społecznego, składek zdrowotnych

i podatku dochodowego. Zastosowanie zatem w tej sytuacji stawek wynikających z tabel profesjonalnych podmiotów świadczących usługi opiekuńcze byłoby nieuzasadnionym przysporzeniem na rzecz powódki, ponieważ obok wartości usługi opiekuńczej zawierałoby koszty pracy z tym związane, które nie zostały faktycznie poniesione. Dlatego Sąd oparł się o stawki wynikające z Opierając się na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r. (Dz.U. 2016 poz. 1456), sąd przyjął, że średnia stawka za godzinę pracy opiekuna wynosiła 9 złotych.

Zakres opieki, jakiej powódka wymagała po wypadku Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu ortopedii który oszacował, że powódka wymagała pomocy osób trzecich w łącznym wymiarze 308 godzin.(122h+84h+28h+84h). A zatem należny powódce zwrot kosztów opieki wynosi zł (308 dni x 9 zł = 2.772 zł). Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił na rzecz powódki kwotę 1.080 złotych

W tym stanie rzeczy **żądanie zasądzenia odszkodowania podlegało uwzględnieniu do kwoty 1.692 złotych.**

O odsetkach od zasądzzonego świadczenia orzeczono na podstawie tożsamej jak przy zadośćuczynieniu.

W pozostałej części powództwo w zakresie w/w żądania należało oddalić jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. Powódka wygrała proces w 63%. Poniosła koszty w wysokości 3.617 zł (opłata 1.000 zł + 3.163 zł, wynagrodzenie biegłych 600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3.617 zł), zaś pozwany w wysokości 3.617 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika. Tym samym na rzecz powódki zasądzeniu podlegała kwota **3.947 złotych**. Wynagrodzenie pełnomocników zostało ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.)

W toku procesu powstały nieuiszczone koszty sądowe, obejmujące koszty wynagrodzenia biegłych, które nie zostały pokryte. Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., należało obciążyć strony, proporcjonalnie do tego w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio – przegrała proces, co odpowiada kwocie 545 złotych obciążającej stronę pozwaną i w zakresie kwoty 320,08 złotych powódkę.